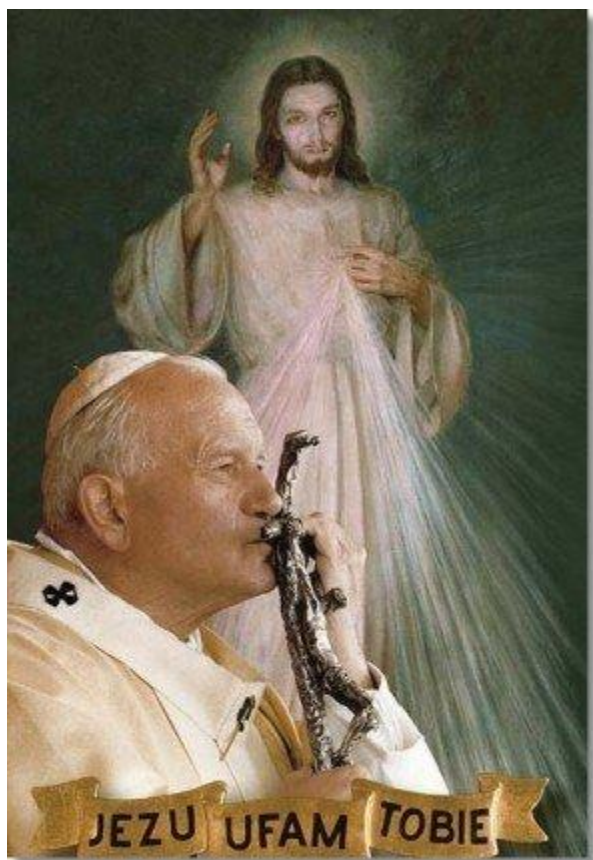


Św. Jan Paweł II - List Apostolski Ecclesia Dei w sprawie schizmy abp Lefebvre'a.



ekai.pl/.../list-apostolski...

1. Kościół Boży ze smutkiem przyjął wiadomość o **nielegalnych** święceniach, udzielonych 30 czerwca tego roku przez abpa Marcela Lefebvre'a. Obróciło to wniwecz wszystkie od lat podejmowane wysiłki, zmierzające do zapewnienia pełnej komunii z Kościołem Kapłańskiej Konfraterni św. Piusa X, założonej przez abpa Lefebvre'a. Na nic się zdały owe wysiłki, zwłaszcza podejmowane w ostatnich miesiącach, kiedy to Stolica Apostolska wykazała zrozumienie posunięte do granic możliwości ekai.pl/.../list-apostolski... .
2. Ów smutek odczuwa w sposób szczególny Następca Piotra, na którym spoczywa obowiązek pierwszego stróża jedności Kościoła ekai.pl/.../list-apostolski... , bo chociaż ilość osób bezpośrednio zaangażowanych w te wydarzenia jest niewielka, to przecież każdą osobę Bóg kocha dla niej samej i każda została odkupiona krwią Chrystusa przelaną na Krzyżu dla zbawienia wszystkich. Szczególne okoliczności - obiektywne i subiektywne - w jakich spełniony został czyn abpa Lefebvre'a, stanowią dla wszystkich okazję do głębokiej refleksji oraz nowego zaangażowania w wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi.
3. Czyn ten sam w sobie był **aktem nieposłuszeństwa** wobec Biskupa Rzymu w materii najwyższej wagi, mającej kapitalne znaczenie dla jedności Kościoła, jaką jest wyświęcanie biskupów, poprzez które urzeczywistnia się w sposób sakramentalny sukcesja apostolska. Tak więc tego rodzaju nieposłuszeństwo, zawierające w sobie **praktyczną odmowę uznania prymatu rzymskiego**, stanowi **akt schizmatyczny**. Spełniając ten czyn - pomimo formalnego upomnienia przesłanego przez Kardynała ekai.pl/.../list-apostolski... Prefekta Kongregacji Biskupów 17 czerwca - abp Lefebvre oraz kapłani Bernard Fellay, Bernard Tissier de Mallerias, Richard Williamson i Alfonso de Galarreta **ściągnęli na siebie przewidzianą przez prawo kościelne ciężką karę ekskomunikacji** ekai.pl/.../list-apostolski... .
4. Korzenie tego **schizmatycznego aktu** można dostrzec w niepełnym i wewnętrznie sprzecznym rozumieniu Tradycji. Niepełnym, bowiem niedostatecznie uwzględniającym żywy charakter Tradycji, "która - jak z całą

jasnością uczy Sobór Watykański II - wywodząc się od Apostołów, czyni w Kościele postępy pod opieką Ducha Świętego. Zrozumienie przekazanych rzeczy i słów wzrasta bowiem dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w swoim sercu, dzięki głębokiemu, doświadczałnemu pojmowaniu spraw duchowych oraz dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali pewny charyzmat prawdy"ekai.pl/.../list-apostolski.... Przede wszystkim jednak wewnątrz jest sprzeczne jest takie rozumienie Tradycji, które przeciwstawia ją powszechnemu Magisterium Kościoła przysługującemu Biskupowi Rzymu i Kolegium Biskupów. Nie można pozostać wiernym Tradycji, zrywając więź kościelną z tym, któremu, w osobie apostoła Piotra, sam Chrystus powierzył w swoim Kościele posługę jedności ekai.pl/.../list-apostolski....

5. Wobec zaistniałej sytuacji poczuwam się do obowiązku uświadomienia wszystkim wiernym Kościoła katolickiego niektórych aspektów, które to smutne wydarzenie ukazuje w sposób szczególnie wyraźny.

a. Rezultat, do jakiego doszedł ruch założony przez abpa Lefebvre'a, może i powinien pobudzić wszystkich katolików do szczerego zastanowienia się nad własną wiernością Tradycji Kościoła, autentycznie interpretowanej przez zwyczajne i nadzwyczajne Magisterium, zwłaszcza przez Sobory Ekumeniczne: Nicejski i Watykański II. Ta refleksja winna doprowadzić do odnowionego i skutecznego przekonania o konieczności dalszego udoskonalania owej wierności i odrzucania błędnych, arbitralnych i nieuprawnionych aplikacji w dziedzinie doktryny, liturgii i dyscypliny. Przede wszystkim na biskupach, ze względu na ich pasterską misję, spoczywa poważny obowiązek przenikliwego, pełnego miłości i mocy czuwania nad tym, by owa wierność wszędzie była zachowywana ekai.pl/.../list-apostolski.... Trzeba jednakże, by wszyscy duszpasterze i wierni uświadomili sobie na nowo to, że różnorodność charyzmatów, tradycji duchowości i apostołstwa jest w Kościele nie tylko uprawniona, lecz także stanowi jego bogactwo, decydujące o pięknie jedności w różnorodności (o owym "współbrzmieniu, które pod działaniem Ducha Świętego z ziemskiego Kościoła wznosi się ku Niebu").

b. Chciałbym także powiedzieć teologom i innym ludziom biegłym w naukach kościelnych, że obecne wydarzenia także dla nich są wezwaniem. W istocie bowiem zakres i głębokość nauczania Soboru Watykańskiego II domagając się dalszych, nowych dociekań, które jasno ukazą nieprzerwaną ciągłość istniejącą pomiędzy Soborem i Tradycją, zwłaszcza w odniesieniu do tych punktów, które, być może ze względu na swą nowość, nie zostały jeszcze dobrze zrozumiane w niektórych częściach Kościoła.

c. W zaistniałej sytuacji pragnę przede wszystkim zwrócić się z uroczystym, pełnym przejęcia, ojcowskim apelem do tych, którzy dotąd byli w rozmaity sposób związani z ruchem arcybiskupa Lefebvre'a, ażeby spełnili poważną powinność pozostania w jedności z Zastępcą Chrystusa w zjednoczeniu z Kościołem katolickim i by w żaden sposób nie wspierali już tego ruchu. Wszystkim winno być wiadome, że formalna przynależność do schizmy jest poważną obrazą Boga i pociąga za sobą ekskomunikę ustaloną przez prawo Kościoła ekai.pl/.../list-apostolski.... Tym wszystkim katolikom, którzy żywią przywiązanie do niektórych dawnych form liturgii i dyscypliny tradycji łacińskiej, pragnę wyrazić moją wolę - i proszę, by podjęli ją także biskupi oraz osoby pełniące w Kościele posługę duszpasterską - ułatwienia im komunii kościelnej poprzez decyzje mające na celu zagwarantowanie szacunku dla ich słusznych życzeń.

6. Zdając sobie sprawę z wagi i złożoności poruszonych w tym dokumencie problemów, mocą mojej Władzy Apostolskiej postanawiam co następuje:

a. ustanawia się Komisję, która współpracując z biskupami, dykasteriami Kurii Rzymskiej oraz zainteresowanymi środowiskami, będzie miała za zadanie ułatwić pełną komunię kościelną kapłanom, seminarzystom, wspólnotom zakonnym i poszczególnym ich członkom dotychczas w różny sposób związanych z Konfraternią założoną przez abpa Lefebvre'a, którzy pragną pozostać w jedności z Następcą św. Piotra w Kościele katolickim, zachowując swoje tradycje w zakresie duchowości i liturgii w świetle Protokołu podpisanego 5 maja tego roku przez kardynała Ratzingera i abpa Lefebvre'a;

b. w skład Komisji wchodzi kardynał przewodniczący oraz inni członkowie Kurii Rzymskiej w liczbie

ustalonej stosownie do okoliczności;

c. ponadto wszędzie należy uszanować nastawienie tych, którzy czują się związani z liturgiczną tradycją łacińską, poprzez szerokie i wielkoduszne zastosowanie wydanych już dawniej przez Stolicę Apostolską zaleceń co do posługiwania się Mszałem Rzymskim według typicznego wydania z roku 1962 ekai.pl/.../list-apostolski... .

7. W dobiegającym już końca roku poświęconym w sposób szczególny Najświętszej Dziewicy pragnę wszystkich wezwać do zjednoczenia się z Zastępcą Chrystusa w nieustannej modlitwie, którą kieruje on za pośrednictwem Matki Kościoła do Ojca słowami Syna: Ut unum sint!

Rzym, u św. Piotra, 2 lipca 1988, w dziesiątym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II

Przypisy

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. Nota informacyjna z 16 czerwca 1988, "L'Osservatore Romano", wyd. polskie, 5/1988.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. SOBÓR WAT. I, Konstytucja Pastor aeternus, rozdz. 3: DS 3060.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 751.

ekai.pl/.../list-apostolski... Tamże, kan. 1382.

ekai.pl/.../list-apostolski... SOBÓR WAT. II, Konstytucja Dei verbum, n. 8; por. Sobór Wat. I, Konst. Dei Filius, rozdz. 4: DS 3020.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. Mt 16,18; Łk 10,16; Sobór Wat. I, Konst. Pastor aeternus, rozdz. 3: DS 3060.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. KPK, kan. 386; PAWEŁ VI, Adhortacja Ap. Quinque iam anni (8 grudnia 1970); ASS 63 (1971), ss. 97 - 106.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. KPK, kan. 1364.

ekai.pl/.../list-apostolski... Por. Kongregacja Kultu Bożego, Quattuor abhinc annos (3 października 1984); ASS 76 (1984), ss. 1088 - 1089.

Źródło: ekai.pl/.../list-apostolski...

Krótką analiza treści Listu Apostolskiego Ecclesia Dei.

Kolor czcionki czerwony – tekst oryginalny

Kolor czcionki zielony – analiza tekstu

Św. Jan Paweł II - List Apostolski Ecclesia Dei w sprawie schizmy abp Lefebvre'a.

ekai.pl/.../list-apostolski...

1. Kościół Boży ze smutkiem przyjął wiadomość o nielegalnych święceniach, udzielonych 30 czerwca tego roku przez abpa Marcela Lefebvre'a. Obróciło to wniwecz wszystkie od lat podejmowane wysiłki, zmierzające do zapewnienia pełnej komunii z Kościołem Kapłańskiej Konfraterni św. Piusa X, założonej przez abpa Lefebvre'a. Na nic się zdały owe wysiłki, zwłaszcza podejmowane w ostatnich miesiącach, kiedy to Stolica Apostolska wykazała zrozumienie posunięte do granic możliwości ekai.pl/.../list-apostolski... .

Bractwo Kapłańskie Św. Piusa x zostało założone za zgodą władz Kościoła. Głównym celem Bractwa było seminaryjne przygotowywanie adeptów do posługi kapłańskiej według reguł i zasad panujących do reform wprowadzonych po II Soborze Watykańskim. Dość cyniczne słowa papieża o wysiłkach zmierzających do zapewnienia pełnej komunii z Kościołem w rzeczywistości świadczą o wysiłkach na rzecz likwidacji Bractwa, bądź nakłonienia jego członków do rezygnacji z zamierzonego celu. Mówiąc o ostatnich miesiącach papież ma na myśli wielokrotne przesuwanie terminu święceń biskupich, oraz także wielokrotne odrzucanie kandydatur wysuwanych przez Bractwo kapłanów. Abp Lefebvre czując się u schyłku swego życia, chciał zaopatrzyć Bractwo w osoby Biskupów, bez których Bractwo nie mogłoby dalej istnieć. Długotrwałe zwlekanie, zwodzenie i odraczanie święceń, stosowane przez Stolicę Apostolską, miało na celu jedynie pozbawienie Bractwa osoby Biskupa, co przy wcześniejszej śmierci Abpa Lefebvre'a mogło się udać. Zdeterminowany Arcybiskup wyznaczył w końcu cztery osoby i nieodwołalny termin.

2. Ów smutek odczuwa w sposób szczególny Następca Piotra, na którym spoczywa obowiązek pierwszego stróża jedności Kościoła ekai.pl/.../list-apostolski... , bo chociaż ilość osób bezpośrednio zaangażowanych w te wydarzenia jest niewielka, to przecież każdą osobę Bóg kocha dla niej samej i każda została odkupiona krwią Chrystusa przelaną na Krzyżu dla zbawienia wszystkich. Szczególne okoliczności - obiektywne i subiektywne - w jakich spełniony został czyn abpa Lefebvre'a, stanowią dla wszystkich okazję do głębokiej refleksji oraz nowego zaangażowania w wierność Chrystusowi i Jego Kościołowi.

Mimo miłości Chrystusa do wyklętych osób, Papież okazuje im swoją nienawiść.

Wierność Chrystusowi i Jego Kościołowi oddają najlepiej słowa Abpa Lefebvre'a: „Co otrzymałem, przekazuję.”

3. Czyn ten sam w sobie był aktem nieposłuszeństwa wobec Biskupa Rzymu w materii najwyższej wagi, mającej kapitalne znaczenie dla jedności Kościoła, jaką jest wyświęcanie biskupów, poprzez które urzeczywistnia się w sposób sakramentalny sukcesja apostolska. Tak więc tego rodzaju nieposłuszeństwo, zawierające w sobie praktyczną odmowę uznania prymatu rzymskiego, stanowi **akt schizmatycki**. Spełniając ten czyn - pomimo formalnego upomnienia przesłanego przez Kardynała ekai.pl/.../list-apostolski... Prefekta Kongregacji Biskupów 17 czerwca - abp Lefebvre oraz kapłani Bernard Fellay, Bernard Tissier de Mallierias, Richard Williamson i Alfonso de Galarreta ścignęli na siebie przewidzianą przez prawo kościelne ciężką karę ekskomunikacji ekai.pl/.../list-apostolski... .

Czyn ten sam w sobie, czyli wyświęcenie biskupów, był chlebem codziennym Abpa Lefebvre'a od wielu dziesiątków lat, gdy jako legat papieski na całą francuskojęzyczną Afrykę zakładał nowe diecezje, budował seminaria i kościoły a głównie wyświęcał biskupów, nie mógł więc być aktem nieposłuszeństwa. Stolica Apostolska okazała się cynicznym, bezdusznym i pozbawionym miłości bliźniego centrum drastycznej władzy, by w imię własnego widzimisię, nie opartego na dwutysiącletniej historii Kościoła, a jedynie na wywodach modernistycznych, potępionych wcześniej przez Kościół, teologów, okraść wiernych chrześcijan z katolickiej Mszy Świętej i prawdziwych sakramentów świętych, wprowadzając m. in. fałszywkę Novus

Ordo. Rzym wyraził przecież zgodę na wyświęcenie biskupów przez Arcybiskupa, „negocjacje” podlegała jedynie ich ilość, osoby i termin. Gdy Arcybiskup zorientował się w końcu, że Rzym gra na zwłokę, oczekując raczej Jego śmierci niż święceń, dokonał tego zwyczajnego aktu Kościoła.

4. Korzenie tego schizmatycznego aktu można dostrzec w niepełnym i wewnętrznie sprzecznym rozumieniu Tradycji. Niepełnym, bowiem niedostatecznie uwzględniającym żywy charakter Tradycji, "która - jak z całą jasnością uczy Sobór Watykański II - wywodząc się od Apostołów, czyni w Kościele postępy pod opieką Ducha Świętego. Zrozumienie przekazanych rzeczy i słów wzrasta bowiem dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w swoim sercu, dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych oraz dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali pewny charyzmat prawdy"ekai.pl/.../list-apostolski.... Przede wszystkim jednak wewnętrznie spreczne jest takie rozumienie Tradycji, które przeciwstawia ją powszechnemu Magisterium Kościoła przysługującemu Biskupowi Rzymu i Kolegium Biskupów. Nie można pozostać wiernym Tradycji, zrywając więź kościelną z tym, któremu, w osobie apostoła Piotra, sam Chrystus powierzył w swoim Kościele posługę jedności ekai.pl/.../list-apostolski....

Fundamentem wiary katolickiej jest Pismo Święte i Tradycja, przy czym Pismo Święte to głównie teksty Starego Testamentu, a Tradycja to spisane przez ewangelistów Ewangelie Nowego Testamentu, Dzieje Apostolskie i Listy, a także Apokalipsa, oraz pisma prawowiernych Ojców Kościoła. Jest zupełnie pewnym, że przez pierwszych kilkadziesiąt lat po śmierci Chrystusa Nowy Testament był jedynie opowiadany przez Jego uczniów (Apostołów) i tych, których oni ustanowili biskupami. Fundament, ze swojej definicji, nie może ulegać zmianom. Protestantkie brednie, głoszone przez protestantyzujących nas pseudo – katolików, o dociekaniu wiernych i doświadczalnym pojmowaniu spraw duchowych jest niczym, wobec słów św. Pawła, iż całą naukę, jaką głosi, otrzymał „z Nieba”. On Jej nie dociekał. Dlatego mógł raz na zawsze stwierdzić, że nie będzie już nigdy innego rozumienia tych spraw, niż takie, jakie raz ogłosił. „Dlatego gdybym ja sam, albo nawet anioł z Nieba głosił inną ewangelię, niż Ta, niech będzie wyklęty!”. Skoro więc „Magisterium” Kościoła oddaliło się od Świętej Ewangelii, obowiązkiem katolika jest niestety oddalić się od takiego „Magisterium”. Duch Święty oczywiście asystował II Soborowi Watykańskiemu, jednakże z natury Swojej nie łamie ludzkiej woli, ale chce, by człowiek podążył za Jego natchnieniem. Wołą Ducha Świętego nie mogły być zmiany w doktrynie Kościoła, które spustoszyły Winnicę Pańską. Błędna jest więc nauka Soboru, jeśli rozumienie przekazanych rzeczy i słów prowadzi do zaprzeczenia wartościom początkowym. Lektura wielu prac źródłowych, dotyczących obrad tego nieszczęsnego Soboru, utwierdza nas w przekonaniu, że kierowali nim ludzie pozbawieni czci i wiary. Abp Lefebvre, który przez wiele lat był generałem Zakonu Ojców Ducha Świętego, miał z tymże Duchem z pewnością lepsze stosunki.

Nie można pozostać wiernym Tradycji, zrywając więź kościelną z tym, któremu, w osobie apostoła Piotra, sam Chrystus powierzył w swoim Kościele posługę jedności.

Cóż zatem uczynić, jeśli to Papież i zastraszeni i zmanipulowani biskupi zerwali łączność z Tradycją Kościoła i głoszą nowe nauki, sprzeczne z dwoma tysiącami lat niezmiennego nauczania Kościoła?

5. Wobec zaistniałej sytuacji poczuwam się do obowiązku uświadomienia wszystkim wiernym Kościoła katolickiego niektórych aspektów, które to smutne wydarzenie ukazuje w sposób szczególnie wyraźny.

a. Rezultat, do jakiego doszedł ruch założony przez abpa Lefebvre'a, może i powinien pobudzić wszystkich katolików do szczerego zastanowienia się nad własną wiernością Tradycji Kościoła, autentycznie interpretowanej przez zwyczajne i nadzwyczajne Magisterium, zwłaszcza przez Sobory Ekumeniczne: Nicejski i Watykański II. Ta refleksja winna doprowadzić do odnowionego i skutecznego przekonania o konieczności dalszego udoskonalania owej wierności i odrzucania błędnych, arbitralnych i nieuprawnionych aplikacji w dziedzinie doktryny, liturgii i dyscypliny.

Papież zdaje się sugerować, że ruch założony przez Abpa Lefebvre'a wprowadził błędne, arbitralne i nieuprawnione aplikacje w dziedzinie doktryny, liturgii i dyscypliny, podczas, gdy w rzeczywistości to poprzednik Jana Pawła II, papież Paweł VI wprowadził po Soborze błędne, arbitralne i nieuprawnione aplikacje w dziedzinie doktryny, liturgii i dyscypliny:

- błędne, gdyż ich owocem są puste klasztory, kościoły i seminaria, pedofilia i homoseksualizm wśród kapłanów, letniość wiary,
- arbitralne, gdyż wzgardził prośbami konserwatywnych katolickich teologów, a uległ protestanckim i masońskim ekspertom,
- nieuprawnione, gdyż Jego posługa z założenia ma „utwierdzać braci w wierze”, a nie ją niszczyć i rozmydlać.

Przede wszystkim na biskupach, ze względu na ich pasterską misję, spoczywa poważny obowiązek przenikliwego, pełnego miłości i mocy czuwania nad tym, by owa wierność wszędzie była zachowywana ekai.pl/.../list-apostolski.... Trzeba jednakże, by wszyscy duszpasterze i wierni uświadomili sobie na nowo to, że różnorodność charyzmatów, tradycji duchowości i apostołstwa jest w Kościele nie tylko uprawniona, lecz także stanowi jego bogactwo, decydujące o pięknie jedności w różnorodności (o owym "współbrzmieniu, które pod działaniem Ducha Świętego z ziemskiego Kościoła wznosi się ku Niebu").

Papież pisze o różnorodności charyzmatów, tradycji duchowości i apostołstwa, że jest nie tylko uprawniona, ale stanowi bogactwo Kościoła, a tych, którzy pozostali wierni Mszy Trydenckiej, łacinie i śpiewom gregoriańskim obkłada ekskomuniką. Wynika z tego, że na myśli miał inną różnorodność: msze rockowe, kowbojskie, z błaznami, komunię na rękę i na stojąco.

b. Chciałbym także powiedzieć teologom i innym ludziom biegłym w naukach kościelnych, że obecne wydarzenia także dla nich są wezwaniem. W istocie bowiem zakres i głębia nauczania Soboru Watykańskiego II domagając się dalszych, nowych dociekań, które jasno ukazą nieprzerwaną ciągłość istniejącą pomiędzy Soborem i Tradycją, zwłaszcza w odniesieniu do tych punktów, które, być może ze względu na swą nowość, nie zostały jeszcze dobrze zrozumiane w niektórych częściach Kościoła.

Według Papieża nauczanie Soboru nie jest jasne, zwłaszcza niepewna jest jego ciągłość z Tradycją, skoro wymagane są dalsze i nowe dociekania w tej kwestii. Papież wyraźnie stwierdza także, iż część nauczania Soboru jest zupełnie nowa. Po dwóch tysiącach lat nauczania Kościoła Papież oświadcza, że jest jakaś nowa nauka. Skąd się wzięła? Z Ewangelii? Z Apokryfów? Z ustnej tradycji? Z jakiegoś nowego objawienia? Z dociekania wiernych?

c. W zaistniałej sytuacji pragnę przede wszystkim zwrócić się z uroczystym, pełnym przejęcia, ojcowskim apelem do tych, którzy dotąd byli w rozmaity sposób związani z ruchem arcybiskupa Lefebvre'a, ażeby spełnili poważną powinność pozostania w jedności z Zastępcą Chrystusa w zjednoczeniu z Kościołem katolickim i by w żaden sposób nie wspierali już tego ruchu. Wszystkim winno być wiadome, że formalna przynależność do schizmy jest poważną obrazą Boga i pociąga za sobą ekskomunikę ustaloną przez prawo Kościoła ekai.pl/.../list-apostolski....

Ojciec Święty, który zawsze był ojcem duchowieństwa, przeklina teraz najlepszych swoich synów, a wiernych szantażuje ekskomuniką. Żąda zaprzestania wspierania ruchu, którego jedyną winą była działalność na zasadach uprawnionych, ustalonych, legalnych, owocnych i utwierdzonych przez dwa tysiące lat historii Kościoła

Tym wszystkim katolikom, którzy żywią przywiązanie do niektórych dawnych form liturgii i dyscypliny tradycji łacińskiej, pragnę wyrazić moją wolę - i proszę, by podjęli ją także biskupi oraz osoby pełniące w Kościele posługę duszpasterską - ułatwienia im komunii kościelnej poprzez decyzje mające na celu zagwarantowanie szacunku dla ich słusznych życzeń.

Abp Lefebvre, Jego klerycy, Jego kapłani i Jego wierni, którzy żywili przywiązanie do dawnych form liturgii i dyscypliny tradycji łacińskiej nie mogli mieć słusznych życzeń. Dlaczego? Bo byli zbyt silni. Ich Miłość do Naszego Pana Jezusa Chrystusa i Miłość do Kościoła, i Miłość do osoby katolickiego Papieża, porównywalne do Miłości wykazywanej przez tysiące katolickich męczenników za wiarę, ta Miłość byłaby posiewem Miłości w sercach innych wiernych, wbrew celom tych, którzy pragną zniszczyć Kościół Katolicki i wprowadzić jedną religię światową.

6. Zdając sobie sprawę z wagi i złożoności poruszonych w tym dokumencie problemów, mocą mojej Władzy Apostolskiej postanawiam co następuje:

a. ustanawia się Komisję, która współpracując z biskupami, dykasteriami Kurii Rzymskiej oraz zainteresowanymi środowiskami, będzie miała za zadanie ułatwić pełną komunię kościelną kapłanom, seminarzystom, wspólnotom zakonnym i poszczególnym ich członkom dotychczas w różny sposób związanych z Konfraternią założoną przez abpa Lefebvre'a, którzy pragną pozostać w jedności z Następcą św. Piotra w Kościele katolickim, zachowując swoje tradycje w zakresie duchowości i liturgii w świetle Protokołu podpisanego 5 maja tego roku przez kardynała Ratzingera i abpa Lefebvre'a;

Oto sedno Listu Apostolskiego: obłożony ekskomuniką Abp Lefebvre i Jego Bractwo nie stanowią już zagrożenia, wierni duchowni i świeccy zostaną spacyfikowani, ich „słuszne żądania” zostaną otoczone „duszpasterską troską” (indultem) protestanckich proboszczów i rabinicznych biskupów. Skanalizowane roszczenia z czasem wyblakną i umrą śmiercią naturalną, jak miał to uczynić niezłomny Arcybiskup.

b. w skład Komisji wchodzi kardynał przewodniczący oraz inni członkowie Kurii Rzymskiej w liczbie ustalonej stosownie do okoliczności;

c. ponadto wszędzie należy uszanować nastawienie tych, którzy czują się związani z liturgiczną tradycją łacińską, poprzez szerokie i wielkoduszne zastosowanie wydanych już dawniej przez Stolicę Apostolską zaleceń co do posługiwania się Mszałem Rzymskim według typicznego wydania z roku 1962 ekai.pl/.../list-apostolski... .

7. W dobiegającym już końca roku poświęconym w sposób szczególny Najświętszej Dziewicy pragnę wszystkich wezwać do zjednoczenia się z Zastępcą Chrystusa w nieustannej modlitwie, którą kieruje on za pośrednictwem Matki Kościoła do Ojca słowami Syna: Ut unum sint!

Papież zapomniał jedynie dopowiedzieć, że pisząc „wszystkich” miał na myśli protestantów, żydów, muzułmanów, masonów, ateistów, animistów, buddystów i wyznawców każdego rodzaju bałwanów z całego świata, wszystkich Jego braci z Asyżu, oczywiście bez konieczności ich nawrócenia do jedyne prawdziwego Kościoła, jakim jest Kościół Katolicki.

Liczne afery finansowe, pedofilia i homoseksualizm stały się udziałem duchowieństwa na najwyższych stanowiskach, a uwagi na ten temat zbywane są cynicznie, iż Kościół jest zbiorowiskiem grzeszników.

Grzeszników? Tak, ale nie przestępców.

Tak więc pewna widzialna część Kościoła Świętego, kierowana od samej góry przez ludzi opanowanych modernistyczną wizją świata, staje się powoli organizacją przestępczą o charakterze mafijnym, a pojęcia specyficzne dla religii katolickiej, jak posłuszeństwo i miłość bliźniego, są wytrychem mającym otworzyć Kościół na wszelkie Zło z jego szefem na czele.

Rzym, u św. Piotra, 2 lipca 1988, w dziesiątym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II

Gdy Pan Bóg chce pokarać swoich wyznawców, daje im złych kapłanów.

Niech się dzieje Wola Twoja, Panie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

P.S. Jezu, ufam Tobie.

A Tobie, Janie Pawle II, który oparłeś swój pontyfikat na wygiętym krzyżu, szpetnej karykaturze Chrystusa i wykoślawiłeś moją Świętą Wiarę, nie ufam.